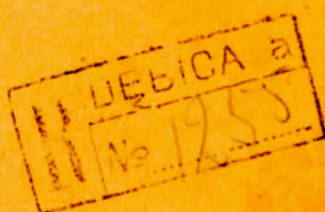


Mis. Wally Rachwat

221 W. 108 St.

Chicago (28) Ill.

U. S. A.



Red Handwritten

DEEBICA

DEEBI
7-10

Jedynak Ludwik.
p. p. Debrica, Pustynia.
uj. Presow.



Tustynia dnia 13/8 rok 1947.

Droga Rodzino!

List od Was otrzymałam ale bardzo przykry tak że chociaż bym chciała była coś komu powiedzieć, z niego to nie mogłam i try same plynęły mi z oczu. Ja się spodziewałam coś niedobrego od Was bo raz śniła mi się Edwina i tak wyraźnie mi się wszystko śniło była więcej pewna że ona biedna nie żyje i dlatego nie mam nic odpisu od Was. A gdy Stryjki Piotry pisali do brata Ludwika to Stryjancica coś natrycita że ciocia ma duże smartwienie ale nie napisata że takie. Więcej i stego wiedziatam też coś, ciociu przykro mi bardzo że ciocia ma takie smartwienia i to jedno po drugim, gdzie jest ta chirurgiczna po Edwini czy przy ciociu czy przy córkach i co ona tam teraz biedna bez mamusi mówi. A co się stało Filorei na co miała operacje ciociu także jestem ciekawa czy już zdrowa czy jeszcze nie, czy może to nie daj Boże jeszcze leży w szpitalu. Ciociu u nas też dużo ludzi choruje na ślepy kieszki tak się u nas nazywa i kaideu musi mieć operacje a gdy się operacja nie uda to trzeba umierać jest takich wydarzeń bardzo dużo. My wszyscy w domu są zdrowi czego i Wam całej rodzinie życzymy, bo gdy Pan Bóg daje zdrowie to przy zdrowiu można się dobrze wszystkim. Droga ciociu przystałaś mam 5 dolarów a może one ci były potrzebne teraz w tym ciężkim czasie to mnie mogłabyś i kiedyś indziej przystać. Ciociu, czy ciocia mówita coś o mnie do Stryjów że ja do ciociu pisatam i prositam o pare groszy i co oni na to mówili. Ja się tak wstydzę do Was wszystkim pisać o coś bo wiem że i Wy musicie na to wszystko pracować ale i chciałabym coś mieć na starość bo gdy za młodych lat coś nie upracuje to na starość się nie da. Nie myśl ciociu że ja nie nie robię tylko oglądam się na Was że mi przysłacie ja idę do pracy zarówno z mężem i innymi

mierzyznami i robiz to w i mierzyna koto pustakow to jist dosi
cierka praca a ja wartam petne taki piasku wieby za jiden
dzien jak najurzej zrobie bosmy mieli cos robotnikow za
piemiedze to estowiek chciat dy jak najurzej zrobie. Teraz
kupilismy kawat starszego muru z cegly bo nam i cegla bedzie
potrzebna to ja do potudnia musiatam wszystko w domu poro
bic i gotowac i cegle z woru odlieni to sz tak estowiek ulatat
ze na wiecor juz opadt ze sit. Ja jessie z wrocz sz i do Strzyjow
moze mi moji prosby nie odrzocig tylko mi cos przysly i pomogig
bo lioia to dobre wie ze jiden w szystkich nie spomozie, ale
wszysej jednego to spomogig i mogig mu dario pomuc. lioiu my jessie
tego roku pewno domu nie postawimy bo nie mamy tak pieniedzy
ale kupujemy materjal jaki nam potrzeba a jak kiedy dostekamy
i Pan Bog prawi to dopiero bedziemy stawiac gdy juz wszystkie
materjal bedzie gotowy. Kochana lioiu gdy bedzie kiedy noma-
wiaz ze Strzyjami to przemow im cos do serca ode mnie a ja bede
do nich tez pisac i prosic ich o cos. lioiu Konaki sz i tak ze na mnie
ze Strzyki nam cos przysylajig bo jak brat Ludwik poszedl do Konakow
i prosil ich o adres to mu nawet nie dali jessie dario sz o mroiseli
ja pozniej wystalam sz o adres i opisalam do Strzyjow jak oni sz
rojem to jist Kozianig dziadkiem obchodzili i tego teraz mamy dize
nieporozumienia ale niech i Pan Bog za nas kiednych zastarci.
Ja do Strzyjow pisze i oni do nas piszig. Teraz w do Ludwika to
on lioiu odpisal ze parke otrzyнал i to wszystko byto dla nich dobre
ale on postal list zwykly bo on nie ma tak i pieniedzy to moze
zaigigig. Teraz dostal od Strzykow 2 parke i jego zosia dostala
lekarstwo w tajemie byl u mnie w tereras, gdy je dostatem list od
lioiu. Koziane te stowa podnawiamy Was wszystkie i prosig mi choc
pare slow w net odpisac w z Fibreig bosmy w domu wszysej ciekawi.
Niech lioia tak nie rozpara bo i lioiu mogtoby to wszystko szkodic
ja przechodilam dario ale Pan Bog jist dobry i nikogo nie opusi taki liois.